

Babicka A. (2011). „Sztuczne” znaczy „piękne” – postmodernistyczna stygmatyzacja natury. W: *Wokół problemu płci i gender*. Red. T. Rzepa. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, s.11-22

ANNA BABICKA

„SZTUCZNE” ZNACZY „PIĘKNE” –
POSTMODERNISTYCZNA STYGMATYZACJA NATURY

*Pośród całej masy przedmiotów konsumpcyjnych
istnieje jednak przedmiot piękniejszy,
drogocenniejszy i wspanialszy od wszystkich innych,
przedmiot naładowany jeszcze liczniejnymi
konotacjami niż samochód, choć ten obejmuje
je prawie wszystkie: jest nim CIAŁO*

[Baudrillard 2006, s. 169].

Od wieków ciało ludzkie stanowiło obiekt zainteresowania nie tylko jednostkowego, lecz także społecznego. W historii postrzegania ciała można z łatwością wyróżnić okresy, w których było ono napiętnowane, oraz takie, gdy obdarzano je czcią i szacunkiem. Współczesna kultura jest ciałowocentryczna. Z jednej strony gloryfikuje ciało i wynosi je na piedestał, z drugiej zaś sprowadza je do przedmiotu, który należy nieustannie udoskonalać, ponieważ nie wpisuje się w wyznaczone standardy.

Mam tu na myśli społeczny konstrukt ciała, a nie jego wymiar naturalny. Naturalność jest obecnie stygmatem jednostki, który próbuje ona ukryć przed społeczeństwem, stosując różne praktyki mające na celu zmianę kształtu, wielkości czy proporcji ciała. Negatywne postawy wobec ciała przejawiają obecnie

w jednakowym stopniu kobiety i mężczyźni. Wyrażają się one w represyjnych praktykach, które mają na celu modyfikację natury. Mężczyźni dążą do osiągnięcia muskularnego i szczupłego ciała. Kobiety zaś chcą być zgrabne i szczupłe [Stosunek... 2003].

NATURALNE PIĘTNO

Kultura postmodernistyczna ujmuje ciało w wymiarze przedmiotowym jako obiekt konsumujący i konsumowany. W pierwszym znaczeniu jest ono odbiorcą bodźców mających na celu sprawienie przyjemności. Jest więc swoistym narzędziem służącym do odbierania pozytywnych doznań. Gdy ciało poprawnie spełnia tę funkcję, uważa się je za sprawne [Bauman 1995]. Ciało konsumowane funkcjonuje natomiast głównie w świecie transplantologii organów. W tym kontekście interesujące jest to, że do istniejących w kulturze europejskiej metafor ciała (np. greckie – więzienie; patrystyczne – wróg; franciszkańskie – nasz brat; oświeczone – maszyna) współczesność dodaje jego nowe pojmowanie jako magazynu części zamiennych oraz swoistego daru [Czaja 1999].

Zbyszko Melosik [1996] uważa, że ciało „naturalne” nie istnieje wyłącznie jako biologiczna całość, gdyż zawsze jest definiowane przez procesy kulturowe i społeczne. Ciało jest medium kultury. Codzienne rytuały związane z jego pielęgnowaniem, ubrania i pożywienie są zdeterminowane przez warunki społeczne i określoną kulturę. Wizualność ciała oraz jego znaczenie są uzależnione od panującej mody, dostępu do określonego pożywienia, diety, higieny, praktyk medycznych, wiedzy na temat seksualności i antykoncepcji. Ciało jest więc tekstem kultury, powierzchnią, na której pozostawia ona swój znak. Nie dziwi zatem, że również ponowoczesność urabia ciało według własnych wizji. Jednak nigdy wcześniej nie pozbawiono ciała tak bezwzględnie jego naturalności. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że im bardziej sztuczne jest ludzkie ciało, tym bardziej wpisuje się w panujące wzorce piękna [Kowalczyk 2000].

Naturalne ciało jest obecnie piętnem człowieka, który za wszelką cenę chce ukryć ten defekt przed innymi. Piętno to coś łatwo zauważalnego i odstręczającego innych ludzi oraz deprecjonującego inne (nawet pozytywne) właściwości tej osoby. Tym samym piętno dyskryminuje „niepełnowartościową” jednostkę na różnych płaszczyznach jej społecznego funkcjonowania [Goffman 2005].

Goffman wyróżnił trzy typy stygmatów, nad którymi jednostka musi sprawować kontrolę podczas interakcji społecznych, tj. zeszpecenie ciała, wady

charakteru oraz plemienne stygmaty rasy, narodowości i religii. Na poziomie ciała za stygmat uznawane jest wszystko to, co nie wpisuje się w obowiązujące kanony piękna [Goffman 2005, s. 34]. Obecnie stygmatem może być niewydepilowane ciało czy brak makijażu. Taka jednostka postrzegana jest przez innych jako niechlujna i leniwa, co oczywiście nie odnosi się wyłącznie do dbałości o wygląd, lecz jest przenoszone na różne wymiary jej funkcjonowania.

Niestosowanie się do normy nienaturalności ciała powoduje postrzeganie danego człowieka jako dewianta. Jednostka taka staje się outsiderem, ponieważ łamie normy ustanowione przez większość społeczeństwa. Becker definiuje outsidera w dwojaki sposób. Po pierwsze, jako kogoś, kto (faktycznie lub rzekomo) złamał pewną regułę ustanowioną przez grupę społeczną. Po drugie, jako kogoś, komu (prawdziwi lub rzekomi) outsiderzy przypną taką etykietkę w celu wyrażenia sprzeciwu wobec osądzającego go wyroku [Becker 2009].

Należy zaznaczyć, że nie wszystkie osoby niewpisujące się w normę sztuczności ciała są zaliczane do grona outsiderów. Przestrzeganie tej normy jest rygorystycznie wymagane od osób sławnych, zajmujących wysokie pozycje społeczne, tzw. celebrytów, i kobiet. To właśnie oni powinni mieć nienagannie gładkie, młode, szczupłe i piękne ciała, wyznaczające ich społeczny prestiż. Spełnianie omawianych wymogów jest mniej rygorystyczne wobec osób biednych, wywodzących się z nizin społecznych oraz mężczyzn.

MODYFIKACJE CIAŁA

We współczesnej kulturze ciało jest coraz częściej postrzegane jako determinanta indywidualnej i społecznej tożsamości jednostki. Dzieje się tak dlatego, gdyż po pierwsze, ciało wyzwoliło się z biologicznego determinizmu, a tym samym zostało oddzielone od natury. Po drugie, ciału zaczęto nadawać kulturowe i społeczne konotacje. Po trzecie, zmniejszyła się rola struktur zewnętrznych, które w oczywisty sposób organizowały egzystencję jednostkową [Jakubowska 2009]. Wzrost rangi tożsamości cielesnej stanowi swoiste antidotum na problemy z określeniem tożsamości społecznej człowieka. Koncentracja na ciele umożliwia bowiem redukcję niepewności, typowej dla życia w społeczeństwie ryzyka [Gromkowska-Melosik 2002].

Jednakże ciało dane jednostce przez naturę nie wystarcza, by zbudować na nim tożsamość. Do jej kreacji konieczne są modyfikacje dokonywane za pośrednictwem świadomych praktyk stosowanych wobec ciała. Chodzi o umiejętność

zdobienia i przekształcania ciała, ponieważ takie zabiegi stanowią manifestację kulturowej tożsamości, czyli tego, kim dana jednostka jest i za kogo się uważa. Można zatem powiedzieć, że naturalne ciało już nie jest składnikiem tożsamości. Jest nim natomiast różnica pomiędzy ciałem zastanym a realizowanym projektem [Jakubowska 2009]. Doskonałej metafory do eksplikacji tej problematyki użył Zygmunt Bauman. Przyrównał bowiem sposób kreacji tożsamości do procesu budowy. Kiedyś tożsamość budowano tak jak dom, etap po etapie. Obecnie zaś tworzy się ją z wykorzystaniem techniki „absolutnych początków”, która sprowadza się do eksperymentowania, szybkich rozbiórek oraz „malowania nowych obrazów na wczoraj sporządzonych wizerunkach” [Bauman 2000, s. 49].

Ciało dane przez naturę stanowi jedynie punkt wyjścia. Jest zaczątkiem projektu, który człowiek sam musi stworzyć. Ukończony projekt stanowi niejako wizytówkę właściciela, który odbierając komunikaty od innych osób, utwierdza się w posiadaniu określonej tożsamości [Wieczorkiewicz 2000].

W pojęcie „zabawa z ciałem” wpisuje się siedem następujących praktyk modyfikowania ciała:

- modelowanie ciała (gimnastyka, powiększanie i rozciągnięcie poszczególnych części ciała);
- krępowanie ciała (zakładanie pasów, gorsetów);
- deprivacja sensoryczna (głodówka, skracanie czasu snu);
- obciążanie ciała (noszenie ciężkiej biżuterii, nakolanników);
- działanie na ciało żywiołem (intensywne opalanie, przypalanie, gorące prysznice);
- penetracja ciała (biczowanie, tatuowanie, kolczykowanie);
- podwieszanie ciała (przy pomocy kolczyków) [Jakubowska 2009, s. 156–157].

Obecnie obowiązujący kult pięknego ciała skłania ludzi do stosowania różnych praktyk mających za zadanie zwiększyć atrakcyjność fizyczną. Do tych działań zalicza się depilację, opalanie, tatuowanie (*body painting*), kolczykowanie (*body piercing*), makijaż i operacje plastyczne. Wymienione praktyki są społecznie dozwolone, a niektóre z nich stały się już normą. Mimo że są społecznie dozwolone, stanowią przejawy opresji wobec ciała.

Depilacja jest jedną z najbardziej „naturalnych” praktyk opresyjnych, wręcz elementem higieny osobistej kobiet, już od lat czterdziestych XX wieku. Obecnie depilacja uzyskała status normy [źródło 1]. Nieogolone pachy, łydki czy okolice bikini są uznawane za przejaw lenistwa i zaniedbania. Mimo że depilacja jest czasochłonna i często bolesna, i tak większość kobiet pieczołowicie ją wykonuje,

ponieważ tworzy ona pozory ciągłej młodości ciała. Rozwój techniki laserowej pozwolił praktycznie na trwałe usuwanie owłosienia. Według najnowszych danych dostarczonych przez The American Society of Aesthetic Plastic Surgery depilacja laserowa jest popularną procedurą estetyczną. W 2008 roku została wykonana 1,3 mln razy [źródło 2].

We współczesną kreację ciała wpisane jest również opalanie. Opalona cera wzmaga atrakcyjność fizyczną i świadczy o dobrej kondycji zdrowotnej. Szybkie uzyskanie pięknej opalenizny jest możliwe dzięki regularnemu uczęszczaniu do solarium. Jednakże dziś powszechnie wiadomo, że to prowadzi do szybkiego starzenia się skóry, częstych zachorowań na raka, a w skrajnych przypadkach do tanoreksji, czyli psychicznego uzależnienia się od opalania [źródło 3].

W ostatnich latach bardzo popularne stały się trwałe sposoby ozdabiania ciała: tatuaż, skaryfikacje, *piercing* oraz makijaż permanentny. Każde z tych działań jest pewną formą opresji przeciwko naturalności. Można również uznać, że te praktyki są przejawami automutylogennych zachowań jednostki, która dobrowolnie godzi się na towarzyszący im ból [Zalewska-Meler 2007].

W długiej historii rysunków cielesnych tatuaż miał różne i często przeciwstawne konotacje oraz pełnił (podobnie jak skaryfikacje) różne funkcje, przykładowo:

- upiększania, ozdoby, barwy ochronnej lub odstraszałej;
- rytualną, religijną bądź magiczną;
- znaku pokrewieństwa, znaku społecznego, znaku politycznego;
- znaku własności oraz karną [Jelski 2007, s. 32].

Współcześnie tatuaż pełni głównie funkcję estetyczną, upiększającą. Rzadko się zdarza, by cielesny rysunek niósł ze sobą konkretne przesłanie. Można więc stwierdzić, że zniwelowaniu uległ jego symboliczny charakter. Doskonałym przykładem jest bardzo częste tatuowanie tribali, tj. wzorów geometrycznych nietworzących spójnej całości. Taki rysunek nie ma znaczenia, zaświadcza tylko o braku akceptacji naturalnego wyglądu oraz o chęci bycia zauważonym i odróżniającym się od pozostałych ludzi.

Na to zagadnienie zwróciła uwagę Efrat Tseëlon, która określiła współczesną modę na tatuaż jako „karnawał znaków bez przypisanych im znaczeń” [Jakubowska 2009, s. 159]. Również Bryan S. Turner jest zdania, że związek między znakiem a funkcją tatuażu nie jest (współcześnie) konieczny. Często fakt wykonania tatuażu jest istotniejszy niż jego znaczenie: „tatuaż okazuje się bardziej gestem niż językiem” [Drozdowski 2006, s. 161].

Tatuaż jest powszechnie dostępną formą zdobienia ciała. Zabiegowi tatowania poddają się ludzie w różnym wieku, pochodzący z rozmaitych warstw społecznych. Zanikło panujące do niedawna przekonanie, że rysunki na ciele są specyficzne dla osób, które weszły w konflikt z prawem. Jednakże tak daleko posunięta normalizacja i społeczne przyzwolenie na tatuaż stanowi, moim zdaniem, przykład braku akceptacji naturalności przez współczesną kulturę. Niezmodyfikowane ciało nie jest społecznie atrakcyjne, lecz nudne, gdyż nie przyciąga niczyich spojrzeń.

Podobne funkcje pełni skaryfikacja, należąca do tych modyfikacji ciała, które nie dadzą się usunąć. Są to bowiem artystyczne blizny powstałe w wyniku wypalania, nacinania lub zdrapywania w taki sposób, aby powstał określony wzór. Drozdowski [2006] wyodrębnił trzy główne pobudki poddania się temu zabiegowi. Pierwsza z nich to motyw estetyczny, któremu w przypadku kobiet towarzyszy chęć „ucieleśnienia” niezgody na dominujący wzór piękna i na podział tradycyjnych ról społecznych. Drugi motyw odnosi się do rytuału przejścia. Trzeci natomiast przejawia się w chęci udokumentowania przełomowego wydarzenia.

Piercing, podobnie jak tatuaż, stał się ostatnio bardzo popularną formą modyfikacji ciała. Przekłuć można każde miejsce na ciele, a kolczykowanie nie prowadzi zazwyczaj do trwałych zmian na powłoce skórnej. Brak trwałych skutków *piercingu* powoduje, że rodzice częściej zgadzają się na to, aby ich dziecko w ten właśnie sposób zmodyfikowało swój wygląd, dlatego ta praktyka rozprzestrzeniła się szczególnie wśród młodzieży. Obecnie modne są kolczyki na twarzy, a zwłaszcza na brodzie, nad górną wargą, w nosie, na brwi lub na języku. We współczesnej kulturze *piercing* również utracił swój symboliczny charakter. Kolczykowanie nie stanowi wyznacznika statusu społecznego czy materialnego. Jest ono, podobnie jak tatuaż, przejawem braku akceptacji wobec własnego ciała, a tym samym formą represjonowania naturalności.

Makijaż jest kolejną praktyką mającą na celu zmianę naturalnego wyglądu stosowaną przede wszystkim przez reprezentantki płci żeńskiej. Zarówno codzienny makijaż, jak i depilacja stały się nieodłącznym elementem życia większości kobiet. Głównym zadaniem makijażu jest upiększanie i kamuflowanie niedostatków urody. Dzięki temu kobieta ma się zbliżyć do obowiązującego ideału piękna. Makijaż pozwala zamaskować naturalne procesy, jak np. pojawienie się zmarszczek, piegów, zaczerwienień, wyprysków itp. [Etkoff 2002].

Rozwój techniki pozwala na wykonywanie zabiegów makijażu permanentnego, polegającego na trwałym wstrzykiwaniu barwnika pod skórę. Kobiety nie

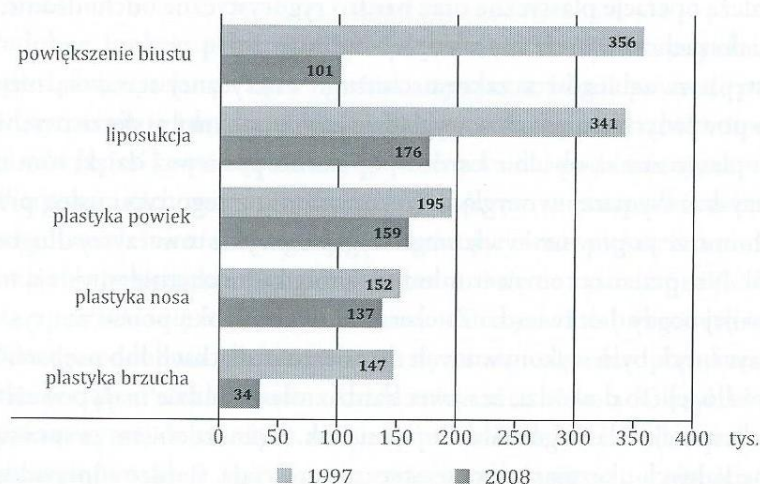
muszą więc codziennie się malować. To ułatwia im życie. Chociaż poddanie się tej procedurze jest bardzo bolesne, nie zniechęca kobiet, co uwidacznia się w znacznym wzroście tego typu zabiegów estetycznych zarówno w Polsce, jak i na świecie.

Opisane powyżej zabiegi można zaliczyć do praktyk, które nie stanowią bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia i życia jednostek. Jednak jeżeli ludzie chcą drastycznie zmienić swój wygląd, to niejednokrotnie decydują się na zachowania bardziej ryzykowne. Do praktyk silnie ingerujących w funkcjonowanie organizmu należą operacje plastyczne oraz bardzo rygorystyczne odchudzanie, które prowadzi do zachorowań na anoreksję lub bulimię.

Następstwa zabiegów z zakresu chirurgii estetycznej stanowią niejednokrotnie o poważnych zmianach w wyglądzie zewnętrznym i w sferze psychicznej. Operacje plastyczne są obecnie bardzo popularne, ponieważ dzięki nim można szybko uzyskać wymarzony wygląd. W korzystaniu z tego typu usług przodują kobiety, mimo że poprawianiu własnego wyglądu zwykle towarzyszy długotrwały i silny ból. Nie przeraża to nawet młodych osób, które chętnie niwelują mankamenty swojej urody. Jak twierdzi Zuckerman, w 2003 roku ponad 223 tys. zabiegów estetycznych było wykonywanych na osiemnastolatkach lub osobach młodszych [źródło 4]. To dowodzi, że nawet bardzo młodzi ludzie mają poważne problemy z akceptacją własnego ciała. Dzieje się tak, moim zdaniem, za sprawą przekazów medialnych ukazujących przeestetyzowane ciała. Bardzo silnie oddziałują one na nastolatki, które są szczególnie wrażliwe na punkcie własnej atrakcyjności fizycznej. Nieosiągalne wzorce piękna wzbudzają w nich poczucie nieatrakcyjności, nieadekwatności, a niekiedy nawet nienawiści do swego „brzydkiego” ciała.

Według danych zgromadzonych przez The American Society of Aesthetic Plastic Surgery 62% kobiet i 51% mężczyzn aprobuje poddawanie się operacjom plastycznym. Około 40% kobiet poddałoby się takiej operacji. Również 18% reprezentantów płci męskiej skorzystałoby z takiej możliwości [źródło 2]. Na uwagę zasługuje fakt, że osoby w wieku od 25 do 34 lat najchętniej poddają się wszelkim procedurom estetycznym. Kolejną dużą grupę stanowią osoby mające od 45 do 54 lat [źródło 2]. Osoby należące do pierwszej grupy wiekowej przechodzą z okresu młodości w dorosłość. To wówczas zaczynają się pojawiać pierwsze zmarszczki, a jednocześnie jest to okres poszukiwania pierwszej stałej pracy, w której (oprócz kwalifikacji) liczy się atrakcyjny wygląd. Jest to także czas, kiedy przeważnie pojawia się pierwsze dziecko. Te zmiany powodują często poczucie nieatrakcyjności i utraty młodości. Dlatego ludzie na tym etapie życia chętniej poddają się operacjom plastycznym.

Kolejny przełomowy etap w życiu człowieka to lata od 45 do 54. Jest to czas „drugiej młodości”, ponieważ wiele osób ma już stałą pracę i odchowane dzieci. Mogą znów zadbać o własny wygląd. Ciało zaczyna się już wyraźnie starzeć, lecz człowiek nadal czuje się młody duchem. Bardzo pomocne w odzyskaniu harmonii między ciałem i *psyche* są więc operacje plastyczne, dlatego liczba tych zabiegów stale wzrasta. Porównanie wybranych zabiegów estetycznych wykonywanych w 1997 i 2008 roku zaprezentowano na wykresie 1.



Wykres 1. Najczęściej wykonywane operacje estetyczne w 1997 i 2008 roku

Źródło: na podstawie źródła 2.

Z przedstawionych danych wynika, że w ciągu jedenastu lat nastąpił znaczny przyrost wykonywania operacji plastycznych, szczególnie brzucha i biustu. Wiąże się to z chęcią wpisania się, przede wszystkim kobiet, w panujący od kilku lat ideał dziewczyny *pin-up*, tj. mającej szczupłą talię i duży biust.

Jeszcze większym powodzeniem niż operacje chirurgiczne cieszą się niechirurgiczne zabiegi estetyczne. Do najpopularniejszych należą: wstrzyknięcie botoksu (w 2008 roku poddało się temu prawie 2,5 mln osób), laserowe usunięcie owłosienia (prawie 1,3 mln osób), złuszczenie naskórka kwasem hialuronowym, peeling chemiczny oraz laserowa korekcja skóry [źródło 2].

Chirurgiczne i niechirurgiczne zabiegi estetyczne mają na celu poprawienie natury. Służą zwiększeniu estetyki ciała, którego naturalne właściwości są niekoniernie spostrzegane jako atrakcyjne. Należy zaznaczyć, że nadal częściej

na te zabiegi decydują się kobiety niż mężczyźni. Jest to zapewne uwarunkowane stereotypowo, gdyż kobieta zawsze była postrzegana przez pryzmat wyglądu. Dopiero od niedawna także wygląd męskiego ciała jest istotny, ponieważ współcześni mężczyźni są również oceniani przez pryzmat zewnętrznego wyglądu.

Kolejnym przejawem nieakceptacji naturalnego wyglądu jest odchudzanie. Kult szczupłego ciała jest znamienny dla kultury konsumpcyjnej, która z jednej strony oferuje bogactwo produktów spożywczych i usług kulinarnych, prowokując tym samym do konsumowania, z drugiej zaś nakazuje być szczupłym. Szczupłe ciało jest obecnie istotne zarówno dla kobiet, jak i dla mężczyzn. Szczupłe ciało świadczy o pozycji społecznej i o samodyscyplinie. Tę zależność trafnie ujęła Nancy Etcoff: „może nie da się odróżnić kobiety biednej od bogatej na podstawie ich jednakowych czarnych sukienek, podrobionej torebki i zegarka, ale bardzo prawdopodobne jest, że ta bogatsza będzie dużo szczuplejsza. Najprawdopodobniej też jej ciało będzie ukształtowane przez odpowiednie ćwiczenia, rady osobistego instruktora, odsysanie tłuszczu i być może implanty” [2002, s. 313]. Reżim bycia szczupłą prowadzi niekiedy do poważnych konsekwencji zdrowotnych, czego przykładem jest anoreksja czy bulimia. Obie choroby są zaburzeniami psychogennymi, które w skrajnych przypadkach prowadzą do całkowitego wyczerpania organizmu, a nawet do śmierci. Choroby te dotyczą również mężczyzn (niewielki odsetek ogółu zachorowań).

Zaprezentowane sposoby modyfikacji ciała cieszą się mniejszą lub większą popularnością, lecz nie są – jak zwykle się sądzić – wytworem współczesności. Od tradycyjnych form różnią się znacznym zindywidualizowaniem. Te zabiegi służą bardziej wyrażeniu siebie niż ukazaniu grupowej tożsamości [Sweetman 2000]. Moim zdaniem, stosowanie modnych sposobów poprawiania wyglądu pozwala nie tylko pokazać indywidualność, lecz także ujawnić przynależność do określonej klasy społecznej i posiadanie tak pożądanых cech, jak zdrowie, młodość, samodyscyplina. Wpisują się zatem w kapitał, jakim dysponuje dana jednostka.

PODSUMOWANIE

Współczesne ciało zostało pozbawione swej naturalności. Jakikolwiek jej przejawy są postrzegane jako nieestetyczne i odbiegające od panujących standardów piękna. Obecnie tylko sztuczne ciało jest atrakcyjne. Piękne są ciała z okładek magazynów, oglądane w telewizji lub na billboardach. Nie mają najmniejszej

skazy, blizny czy choćby pieprzyka. Są idealnie gładkie i jędrne. Emanują zdrowiem i witalnością. Mają jednak jeden mankament – są nieprawdziwe. Często ciała promowane przez media są nie tylko wynikiem operacji plastycznych i katorżniczych reżimów narzuconych sobie przez ich właścicieli, lecz także efektem obróbki graficznej. Komputerowa korekcja medialnych ciał stała się obecnie standardem, który przyczynił się do problemów z odżywianiem, opalaniem, odchudzaniem czy ze zbyt pochopnym poddawaniem się operacjom plastycznym.

Szczególnie podatne na medialne kreacje ciała są młode osoby, które pragną się upodobnić do gwiazd telewizyjnych, ponieważ przekaz medialny jest prosty: tylko piękne osoby mogą osiągnąć życiowy sukces. Kierując się tym przesłaniem, modyfikują swoje ciała na różne sposoby, próbując stworzyć z nich klony medialnych idoli. W tej pogoni za ujednoliceniem należy pamiętać, że tak naprawdę piękno tkwi w różnorodności.

BIBLIOGRAFIA

- Baudrillard J. [2006], *Spoleczeństwo konsumpcyjne – jego mity i struktury*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- Bauman Z. [1995], *Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności*, Wydawnictwo UMK, Toruń.
- Bauman Z. [2000], *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- Becker H.S. [2009], *Outsiderzy. Studia z socjologii dewiacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Czaja D. [1999], *Ciało w kilku odstępach*, w: D. Czaja (red.), *Metamorfozy ciała. Świadczenia i interpretacje*, Wydawnictwo Contago, Warszawa.
- Drozdowski R. [2006], *Obraza na obrazy. Strategie społecznego oporu wobec obrazów dominujących*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Etcoff N. [2002], *Przetruwają najpiękniejsi*, Wydawnictwo Cis; Wydawnictwo W.A.B., Warszawa.
- Giddens A. [2002], *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN Warszawa.
- Goffman E. [2007], *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Gromkowska-Melosik A. [2002], *Kobiecość w kulturze globalnej. Rekonstrukcje i reprezentacje*, Wydawnictwo Wolumin, Poznań.

„SZTUCZNE” ZNACZY „PIĘKNE”

- Jakubowska H. [2009], *Socjologia ciała*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Jelski A. [2007], *Tatuaż*, Wydawnictwo Kontrowers, Gliwice.
- Kowalczyk I. [2000], *Kobieta, ciało, tożsamość*, Biuletyn oŚKi, nr 3.
- Melosik Z. [1996], *Tożsamość, ciało i władza. Teksty kulturowe jako (kon)teksty pedagogiczne*, Wydawnictwo Edytor, Poznań–Toruń.
- Melosik Z. [2007], *Ciało jako przedmiot studiów kulturowych*, w: A. Gromkowska-Melosik (red.), *Kultura popularna i (re)konstrukcje tożsamości*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistycznej w Lesznie, Poznań–Leszno.
- Stosunek do własnego ciała – ideał pięknej kobiety i przystojnego mężczyzny*, Komunikat z badań, CBOS, Warszawa październik 2003.
- Sweetman P. [2000], *Anchoring the (Postmodern) Self? Body Modification, Fashion and Identity*, w: M. Featherstone (red.), *Body modification*, Sage Publications, London–Thousand Oaks–New Delhi.
- Wieczorkiewicz A. [2000], *Muzeum ludzkich ciał. Anatomia spojrzenia*, Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk.
- Zalewska-Meler A. [2007], *Instrumentalizm wobec ciała – młodociani w izolacji więziennej*, w: A. Jaworska, Ł. Wirkus, P. Kozłowski (red.), *Psychospołeczne determinanty niedostosowania społecznego oraz nowatorskie prądy działań zaradczych*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej w Słupsku, Słupsk.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

- Źródło 1, Basow SA [1999], *The hairless ideal. Women and their body hair*, „Psychology of Women Quarterly”, Vol. 15 (1), <http://web.ebscohost.com/ehost/pdf?vid=4&hid=102&sid=ee3346ab-1690-41eb-a907-6506fc795c7d%40sessionmgr106> (dostęp 12.01.2010).
- Źródło 2, *Statistic 2008, The American Society of Aesthetic Plastic Surgery*, <http://www.surgery.org/media/statistics> (dostęp 05.12.2009).
- Źródło 3, Krysiak L. *Tanoreksja – uzależnienie od opalania – śmiertelnie groźne*, http://www.wiadomosci24.pl/artukul/tanoreksja_8211_uzaleznienie_od_opalania_8211_smiertelnie_1785.html (dostęp 13.05.2009).
- Źródło 4, Zuckerman D. *Teenagers and Cosmetic Surgery*, <http://www.ourbodiesourselves.org/book/companion.asp?id=1&compID=102> (dostęp 17.03.2010).